

ANDRZEJ SOWA

POLSCY I LITEWSCY MINISTROWIE AUGUSTA II. PRÓBA PORÓWNIANIA

Historiografia omawiająca dzieje Rzeczypospolitej w początkach XVIII w. zgodnie podkreśla, widoczne już zresztą wcześniej, gwałtowne rozbudzenie się separatyzmu litewskiego¹. Przejawiał się on przede wszystkim w odrębnym nurcie życia politycznego, w ciągłych zamieszkach i walkach domowych, wreszcie w związanych z tym poszukiwaniach własnych koncepcji sojuszków międzynarodowych, bez oglądania się na całą Rzeczypospolitą. Walki pomiędzy koteriami magnackimi oraz dążenie szlachty do emancypacji spod wpływów magnaterii łączyły się ze sobą i przybierały na Litwie charakter permanentnej wojny domowej. Sytuację komplikowała także polityka Augusta II, który pod pozorem mediacji usiłował realizować własne cele, sprowadzające się do maksymalnego wzmocnienia swojej pozycji jako panującego. W tej sytuacji zwalczające się obozy na Litwie szukały poparcia w państwach postronnych, szczególnie w Szwecji i w Rosji. Praktyki te były kontynuowane pomimo ostrych głosów protestu rozlegających się chociażby na sejmie warszawskim w r. 1702. Wewnętrzna sytuacja na Litwie z dużą uwagą obserwowana była przez dostojników koronnych. W sierpniu 1701 r. hetman w. kor. S. Jabłonowski z niepokojem zastanawiał się: „Jakie to dziwy dzieją się w tej Litwie. Pan Bóg wie, jeżeli dobry koniec tego będzie”². A w innym liście pisał: „Siła to naraz na mizerną ojczyznę naszą — Szwedzi, Kozacy i litewska niesprawiedliwa niezgoda”³.

Równocześnie z akcentowaniem politycznego separatyzmu Litwy,

¹ K. Piwarski, *Opozycja litewska pod koniec XVII wieku* (Pamiętnik V Zjazdu Historyków Polskich, Lwów 1930); J. Feldman, *Polska w dobie wielkiej wojny północnej 1704—1709*, Kraków 1925 s. 9 i n.; J. A. Gierowski, *W cieniu Ligi Północnej*, Wrocław 1971 s. 93 i n.; J. Słaszewski, *O miejsce w Europie*, Warszawa 1973.

² B. Cz., rkps 5839/II, nr 16016, Jabłonowski do Sieniawskiego (?), 24 VIII 1701.

³ Tamże, nr 16015, Jabłonowski do Sieniawskiego (?), 17 VIII 1701.

w opracowaniach historycznych podkreśla się szybko postępujący proces polonizacji szlachty litewskiej. Wyrazem tego było wprowadzenie w r. 1697 języka polskiego jako urzędowego w W. Ks. Litewskim. A. Brückner analizując rozpowszechnienie się języka polskiego uważał, że już w XVII w. szlachta litewska narodowościowo była polska⁴. Niemniej sprawa była bardziej skomplikowana, skoro nadal w początkach XVIII w. rozlegały się głosy w obronie języka ruskiego jako urzędowego w W. Ks. Litewskim⁵. Nieprzerwanie do końca XVIII w. miały istnieć wśród szlachty na Litwie grupy używające wyłącznie języka białoruskiego⁶. W każdym razie stopniowe nabywanie przez szlachtę litewską w ciągu XVIII w. polskiej świadomości narodowej jest procesem potwierdzonym przez historiografię⁷.

Ta skrótowa charakterystyka sytuacji na Litwie jest konieczna do sformułowania zasadniczego problemu dalszych rozważań, a mianowicie, jak, zarysowane powyżej, procesy dezintegracyjne i integracyjne, zachodzące pomiędzy Koroną i Litwą, odbijały się na funkcjonowaniu i w świadomości ministrów koronnych i litewskich.

Porównując uprawnienia formalne ministrów w Koronie i na Litwie, należy uznać, że były one zbieżne, jakkolwiek nie identyczne. Jeszcze w początkach XVIII w. zakres kompetencji niektórych ministerstw litewskich był szerszy niż ich odpowiedników w Koronie. Znaczne uprawnienia w stosunku do sądownictwa szlacheckiego, a zwłaszcza wobec Trybunału W. Ks. Litewskiego, posiadali kanclerze litewscy, których pieczęcie nadawały dopiero moc obowiązującą postanowieniom tej instancji. Inaczej niż w Koronie, podskarbiowie litewscy zachowali w swoich rękach dystrybucję podatków, uchwalanych przez sejmy na wojsko. W Koronie od r. 1678 podatki przekazywane były wojsku bezpośrednio przez sejmiki szlacheckie. Niemniej w obu państwach ewolucja urzędów ministerialnych przebiegała w podobnym kierunku. W r. 1699 zakazano nadawania urzędów ministerialnych (wliczając w to także stanowiska hetmanów) osobom należącym do tego samego domu. W ten sposób konstytucja ta kładła kres praktykom obowiązującym jeszcze w momencie jej uchwalenia, kiedy to 3 Lubomirskich w Koronie oraz 3 przedstawiciele rodu Sapiechów równocześnie piastowało urzędy ministerialne. Także zakazano wówczas łączenia buław (określonych wprost jako „ministeria status”) z innymi ministeriami: kanclerstwem,

⁴ A. Brückner, *Wpływy polskie na Litwie i w Słowiańszczyźnie wschodniej* (Polska w kulturze powszechnej, red. F. Konieczny, cz. I, Kraków 1918, s. 157).

⁵ J. Oleszewski, *Abrys domowej nieszczęśliwości*, wyd. F. Kluczycki, Kraków 1899, s. 14.

⁶ J. Maciejewski, *Sarmatyzm jako formacja kulturowa. Geneza i główne cechy wyodrębniające* (Teksty, 1974, z. 4, s. 33).

⁷ J. Ochmański, *Historia Litwy*, Wrocław 1967, s. 141.

marszałkowstwem lub podskarbiostwem⁸. Wprawdzie z początkiem XVIII w. próbowano na Litwie ominąć to postanowienie, planując mianowanie kanclerza w. lit. K. Radziwiłła hetmanem polnym litewskim z utrzymaniem go równocześnie przy pieczęci, ale pozostało to tylko w sferze zamierzeń⁹. Pod względem realnego znaczenia na pierwszych miejscach zarówno w Koronie, jak i na Litwie znajdowały się urzędy hetmańskie, jakkolwiek prestiżowo wyprzedzały je wszystkie pozostałe ministerstwa. Dalsza ewolucja kompetencji ministerstw poszła w kierunku wydatnego ograniczenia władzy hetmańskiej. Znalazło to wyraz w postanowieniach sejmu niemego z r. 1717.

Wydaje się jednak, że relatywnie pozycja ministrów litewskich w porównaniu do koronnych była słabsza. Stan ten był rezultatem ciągłych niepokoїв i zamieszek na Litwie, przybierających nieraz formę wojny domowej. Taka sytuacja sprzyjała powstawaniu organów nieformalnych, dekomponujących istniejącą strukturę urzędów. Co najmniej od r. 1698 funkcjonowało tam stanowisko „generalnego pułkownika województw i powiatów litewskich”. Urząd ten, o charakterze centralnym, podobnie jak ministeria obejmujący kompetencjami cały obszar Litwy, nie był przewidziany prawem. Zakres uprawnień i funkcjonowanie tego urzędu wymaga dalszych badań. Wiadomo, że do prerogatyw pułkownika generalnego należało zwoływanie uniwersałami pospolitego ruszenia. Ponadto nie był to urząd dożywotni. Jego powstanie związane było z dążeniami szlachty litewskiej do ograniczenia przewagi magnaterii. Stanowisko pułkownika generalnego sprawowali m.in. M. K. Kocieł, kasztelan witebski, a następnie M. Wiśniowiecki. W 1708 r. narzekał hetman H. Ogiński, że walna rada lubelska wyniosła przeciwko niemu „na pułkownikostwo generalne Wielkiego Księstwa Litewskiego” D. Słuszkę, wojewodę połockiego¹⁰. Urząd ten miał zostać ostatecznie zniesiony w okresie sejmu niemego w 1717 r.¹¹

Stan ciągłej walki o urzędy i władzę pomiędzy poszczególnymi ministrami był charakterystyczny dla życia politycznego w całej Rzeczypospolitej. Jakkolwiek rozbieżności wśród ministrów koronnych bywały głębokie, to jednak na ogół nie przybierało ono aż tak skrajnej postaci jak na Litwie. Spory indywidualne często prowadziły do tworzenia zwal-

⁸ VL, VI, Warszawa 1739, s. 13, 20.

⁹ *Diariusz Sejmu Walnego Warszawskiego 1701—1702*, wyd. P. Smolarek, Warszawa 1962, s. 302, przyp. 1.

¹⁰ B.Cz., 5916/III nr 28121, Ogiński do Sieniawskiego, 17 V 1708.

¹¹ Trudno powiedzieć, w jakiej relacji pozostawała funkcja „pułkownika generalnego” do zaprojektowanego przez szlachtę „utworzenia urzędu generała W. Ks. Litewskiego powołanego do obrony szlachty przed nadużyciami ministrów”. T. Wasilewski, *Walka o zrównanie praw szlachty litewskiej i polskiej na przełomie XVII i XVIII w.* (maszynopis tez referatu, wygłoszonego na sesji w Białymstoku w r. 1980).

czących się obozów, co w następstwie paraliżowało życie polityczne w kraju. Za Augusta II szlachtę walczącą z Sapiehami, z których 3 było ministrami, wspierali inni ministrowie litewscy, zwłaszcza kanclerz w. K. S. Radziwiłł. Następnie Litwą wstrząsały spory pomiędzy hetmanami: wielkim M. Wiśniowieckim i polnym H. Ogińskim. Z kolei źródłem ciągłych niepokojów stał się hetman w. lit. L. K. Pociej. W latach 1710 i 1711 doszło do konfliktu między hetmanem a podskarbinem w. lit. M. Kocięłem. Wówczas to Pociej poszukując sojuszników przeciwko Kocięłowi, który był „dura petra” na jego zasługi, pisał: „będziemy iunctim szukali na niego sposobów”¹². Podobne starania czynił podskarbi w celu, jak to argumentował: „abyśmy mieli tedy defensionem”¹³. Konflikt zakończył się w 1711 r., kiedy to Pocięjowi, działającemu poprzez swoich stronników, udało się doprowadzić do skazania Kocięła na infamię, gardło i utratę majątków. Wyrok nie został wykonany, zmusił jednak podskarbiego do załagodzenia sporu. Całą Rzeczpospolitą wstrząsnął spór Pocięja z hetmanem polnym lit. S. Denhoffem, popieranym przez króla. Przez kilka lat, od r. 1711 do 1716, groziła Litwie z tego powodu wojna domowa.

W tej sytuacji można wyraźnie obserwować obniżenie atrakcyjności urzędów litewskich w porównaniu do koronnych. Znana jest opinia o wartości buławy litewskiej wyrażona przez E. Sieniawską w liście do męża z grudnia 1701 r. Pisała wówczas: „wiesz co za ludzie, co trzeba z nimi substancyi stracić, objedzą i za podziękowanie zabiją jeszcze”. Sieniawski podtrzymał opinię żony, stwierdzając, że „na pytanie rationale buławy litewskiej polnej bardzo mądrze . . . odpowiedziała, bo jest pewne, że większe bezpieczeństwo być mi się zda, być sotnikiem aniżeli tu hetmanem”. Nie ukrywał natomiast, że chętnie przyjąłby od króla marszałkowstwo nadw. kor.¹⁴ S. Denhoff, od r. 1709 hetman polny lit., przez całe lata podejmował starania, aby przenieść się na ministerium w Koronie, gdyż uważał, że to mogłoby go „najlepiej i z honorem z . . . ambarasów litewskich wyprowadzić”¹⁵.

Porównując drogi życiowe, wiek, majątek, karierę ludzi obejmujących stanowiska ministrów w Koronie i na Litwie większych różnic nie znalazłem. Karierę miały ułatwioną osoby wywodzące się z rodów magnackich o ugruntowanej pozycji. Ludzie nowi, nawet z bogatej szlachty, więcej musieli przejść pośrednich szczebli urzędniczych i dochodzili do godności ministerialnych w bardziej zaawansowanym wieku. Zwraca uwagę fakt uzyskania na Litwie urzędów ministerialnych

¹² B. Cz., 5916/III nr 30009, Pociej do N.N., 22 XI 1710.

¹³ B. Cz., 5855/III nr 18834, Kocięł do Denhoffa, 20 XII 1711.

¹⁴ *Diariusz Sejmu... 1701—1702*, s. 302, przyp. 1; B. Cz., rkps 2516/II, s. 147—148, Sieniawski do żony, 7 I 1702.

¹⁵ B. Cz., rkps 5790/III, nr 7588—9, Denhoff do matki, 8, 12 VI 1713.

przez kilka osób w wieku 21—22 lat¹⁶. W analogicznym okresie w Koronie najniższy wiek ministra wynosił 26 lat.

Nadal akcentowano zasadę mianowania na urzędy wyłącznie dostojników pochodzących z danego państwa. Ostro protestował hetman polny kor. S. Rzewuski przeciwko koncepcjom mianowania prymasem biskupa wileńskiego K. Brzostowskiego, podkreślając, że wakanse powinny być obsadzane na Litwie przez Litwinów, a w Koronie przez Polaków¹⁷. Niemniej coraz większa grupa osób bez przeszkód awansowała z urzędów litewskich na koronne lub odwrotnie. Związane to było z faktem posiadania przez wielu dostojników dóbr ziemskich zarówno w Koronie, jak i na Litwie. Takimi ministrami byli: S. A. Szczuka awansowany z referendarza kor. na podkanclerzego lit., J. Wiśniowiecki, który ze stanowiska marszałka nadw. lit., a następnie wojewody wileńskiego przeszedł na urząd wojewody krakowskiego, J. Mniszech z marszałka nadw. lit. mianowany marszałkiem w. kor., S. Poniatowski, który z urzędu podskarbiego w. lit. został wojewodą mazowieckim. W latach 1709—1721 S. Denhoff piastował buławę polną na Litwie równocześnie sprawując dygnitarski urząd miecznika kor. Tego typu kariery powinny obiektywnie sprzyjać ugruntowywaniu się postaw otwartych na zagadnienia całej Rzeczypospolitej, a także wytwarzaniu się jednolitej świadomości narodowej.

Podobnie można ocenić rolę więzi rodzinnych pomiędzy ministrami koronnymi i litewskimi. Jak bliskie były pokrewieństwa, może świadczyć przykład hetmana w. kor. A. Sieniawskiego. Sieniawski, urodzony z Radziwiłłówny, był bratem ciotecznym kanclerza lit. K. Radziwiłła. Żona Sieniawskiego była kuzynką Sapiehów: Jana, hetmana w. lit. z nominacji Leszczyńskiego, i Józefa, późniejszego podskarbiego nadw. lit. Tymi powiązaniem w okresie wzajemnych walk pomiędzy zwolennikami Leszczyńskiego a konfederatami sandomierskimi tłumaczono nawet dwuznaczne stanowisko zajmowane przez Sieniawskiego wobec J. Sapiehy. Ślub pomiędzy córką Sieniawskiego Zofią i hetmanem pol. lit. S. Denhoffem rozszerzył koligacje hetmana o Denhoffów, a pośrednio o powiązane z nimi domy, w tym także o Czartoryskich.

Wreszcie do czynników sprzyjających zbliżeniu należy zaliczyć praktykę koordynowania działań urzędowych ministrów koronnych i litewskich. W r. 1711 August II polecił hetmanowi Pocijowi, aby się ten z hetmanem Sieniawskim jak „najczęściej we wszystkim znosił”¹⁸. Niekiedy wspólnie organizowali działalność dyplomatyczną kanclerze: kor.

¹⁶ Chodzi tu o osoby: K. Radziwiłła, podkanclerzego lit., A. Sapiehę, marszałka nadw. lit. — obu mianowanych jeszcze przez Jana III Sobieskiego, oraz o J. Wiśniowieckiego, marszałka nadw. lit. i M. Wiśniowieckiego, hetmana pol. lit.

¹⁷ B. Cz., rkps 558/II, s. 504, Rzewuski do Brzostowskiego, XII 1721.

¹⁸ B. Cz., 5916/III nr 30015, K. Pocij do Sieniawskiego, 11 II 1711.

J. Szembek i lit. K. Radziwiłł, np. w r. 1713. Także tworzone faksje polityczne często obejmowały urzędników koronnych i litewskich. Szczególnie trwały okazał się sojusz hetmanów koronnych i litewskich, związany przeciw królowi w obronie prerogatyw władzy hetmańskiej.

Jak z powyższych uwag wynika, we wzajemnych stosunkach pomiędzy ministrami koronnymi i litewskimi można wyodrębnić szereg zjawisk integracyjnych i dezintegracyjnych. Opierając się głównie na analizie korespondencji spróbuję z kolei ukazać, jak te procesy odbijały się w świadomości samych ministrów. Na podstawie korespondencji trudno byłoby określić różnice pomiędzy ministrami koronnymi i litewskimi, jeżeli chodzi o poglądy czy też wartości i kategorie myślenia politycznego. Różnice sprowadzały się głównie do faktu, że zgodnie z zakresem obowiązków swoim urzędowaniem obejmowali oni inny obszar, a w związku z jego specyfiką mieli nieraz inne problemy do rozwiązania. Spory z reguły występowały wówczas, gdy chodziło o sprawy finansowe. Narzekano na pobyt wojsk litewskich w Koronie, podkreślając zasadę, że „litewscy ludzie nie powinni zjadać chleba polskiego”¹⁹. Podobnie podnosił podskarbi w kor. J. J. Przebendowski, że „Korona na Litwę płacić nie powinna” i podkreślał zasadę pokrywania wydatków na poselstwa rosyjskie przebywające w Rzeczypospolitej ze skarbu litewskiego²⁰. Z kolei hetman Pociąg żądał, aby posłowie przybywający w Turcji opłacani byli ze skarbu koronnego²¹. Dochodziło do kontrowersji pomiędzy Sieniawskim a Pociągiem, kiedy ten chciał pozostawić wojsko litewskie w Koronie w związku z zagrożeniem tureckim w r. 1711, na co nie wyrażał zgody hetman koronny²². Jeżeli chodzi o kontrowersje polityczne, to w 1716 r. Przebendowski oskarżał Litwinów, że świadomie podsycają konfederację w Koronie „per rationem status sui”, żeby w ten sposób wojska saskie zatrzymać w Polsce i utrudnić ich ewentualny marsz na Litwę. Podskarbi proponował Sieniawskiemu, aby ten napisał do hetmana Pociągi, „że się w tym postrzegamy . . . żeby łuczywa do ognia nie przykładali”²³. Wydaje się, że największe zaniepokojenie dostojników koronnych wywołały możliwości wznowienia się zamieszek na Litwie, w których dopatrywano się często udziału państw sąsiednich. W r. 1719 kanclerz Szembek przestrzegał hetmana Denhoffa przed próbami wywołania niepokojów na Litwie przez starostę żmudzkiego K. Zarankę, w porozumieniu z Rosjanami²⁴. Za plecami Zaranki krył się hetman Pociąg. W r. 1723 z obawą komentował

¹⁹ B. Cz., rkps 5959/III, nr 41357, J. Szembek do Sieniawskiego, 26 VI 1706.

²⁰ B. Cz., rkps 5925/III, nr 32504 i 32595, J. Przebendowski do Sieniawskiego, 25 X 1710, 25 XI 1711.

²¹ B. Cz., rkps 5916/III, nr 30037, L. Pociąg do Sieniawskiego, 18 IX 1711.

²² Tamże, nr 30040, L. Pociąg do Denhoffa, 23 X 1711.

²³ B. Cz., 5925/III, nr 32649, J. Przebendowski do Sieniawskiego, 24 II 1716.

²⁴ B. Cz., rkps 5961/III, nr 41851, J. Szembek do Denhoffa, 20 V 1719.

wiadomości o wzburzeniu na Litwie prymas Potocki, „osobliwie przy sąsiedzkich duchach, które pewnie ten ogień rozszerzać i wzdytać nie omieszkają”²⁵. Mimo wszystko w korespondencji omawianego kręgu dominuje tendencja do niepodkreślania różnic. Raczej akcentuje się fakt, że wszyscy oni są ministrami Rzeczypospolitej. W sumie wydaje się, że o podziałach decydowały kryteria o wiele istotniejsze od tego, czy ktoś pełnił urząd na Litwie czy w Koronie. Wyraźniejszym kryterium podziału był stosunek do króla i jego polityki oraz interesy osobiste i powiązania rodzinne poszczególnych ministrów.

O przemianach, jakie dokonywały się w świadomości narodowej ministrów litewskich, pisałem w innym miejscu²⁶. Mimo wyraźnie akcentowanego separatyzmu litewskiego, silnego zwłaszcza tam, gdzie chodziło o prerogatywy urzędów, interesy polityczne i finansowe, istniała cała grupa ministrów litewskich, którzy wyraźnie przyznawali się do polskości. Interesujące, że o sobie jako o Polaku pisał hetman w. lit. L. Pocięj, jeden z czołowych w tym czasie separatystów litewskich. Zjawisko to w późniejszym czasie będzie się wyraźnie pogłębiało. I tak o K. Radziwille „Panie Kochanku” pisał „Monitor”, że jest on równocześnie tak „prawdziwy Polak”, jak i „rodowity Litwin”²⁷. W ten sposób zacierał się dotychczasowy sens opozycji „Polak”—„Litwin”, wyraźnie w XVI i XVII w. określający dwa narody. Prawnie znalazło to potwierdzenie w Konstytucji 3 maja 1791 r., która zlikwidowała federacyjny charakter Rzeczypospolitej, w miejsce Korony i Litwy tworząc jeden wspólny organizm państwowy.

²⁵ B. Cz., 5922/III, nr 31902, T. Potocki do Sieniawskiego, 4 III 1723.

²⁶ A. Sowa, *Hierarchie wartości w świetle poglądów ministrów Augusta II* (Zeszyty Naukowe UJ, Kraków 1980, z. 66, Prace Historyczne, s. 28—29, 32).

²⁷ J. Feldman, *Czasy saskie*, Kraków 1928, s. 135.